

SPÓR TECHNOLOGICZNY USA-CHINY GROŹNIEJSZY NIŻ ZIMNA WOJNA?

Obecny konflikt na linii Stany Zjednoczone i Chiny jest dużo bardziej nieprzewidywalny niż sytuacja, jaka miała miejsce między dwoma blokami podczas zimnej wojny – uważa sekretarz generalny ONZ António Guterres.

W rozmowie z Wired mówił o wpływie nowoczesnej technologii na obecną sytuację geopolityczną. Podkreślił, że współcześnie jednym z największych zagrożeń może być technologia. Według sekretarza generalnego ONZ (SG ONZ) wynika to z faktu, iż obecnie mamy do czynienia z trzema rodzajami ryzyka, wynikającymi z podziału geopolitycznego, społecznego i technologicznego świata.

W swojej wypowiedzi António Guterres zauważył, że obecnie na arenie międzynarodowej dominują Stany Zjednoczone oraz Chiny. Są to państwa z największymi gospodarkami, a obecny konflikt handlowy oraz technologiczny między nimi może wywołać sytuację, w której mocarstwa odizolują się od siebie. Wówczas zarówno Waszyngton jak i Beijing będą umacniać własną walutę, tworzyć własny Internet, zamykać swój rynek oraz podejmować wiele innych strategicznych decyzji, które wpłyną na charakter stosunków między nimi. „W takiej sytuacji ryzyko konfrontacji dramatycznie wzrasta” – zaznaczył sekretarz generalny ONZ w rozmowie z Wired.

Odnosząc się do wątku społecznego przedstawiciel Organizacji Narodów Zjednoczonych podkreślił, że Internet z pewnością daje szansę na rozwój społecznościom, które znajdują się na niższym poziomie innowacyjności. Z drugiej jednak strony może w łatwy sposób stać się narzędziem w rękach organizacji terrorystycznych lub innych podmiotów przestępczych. W tym aspekcie ONZ posiada odpowiednie instrumenty zaradcze, lecz należy mieć na uwadze, że rozwój międzynarodowych rozwiązań prawnych nigdy nie będzie tak samo szybki, jak postęp technologiczny.

„Mamy jeszcze problem związany z podziałem na biednych i bogatych” – podkreślił António Guterres. – „Połowa ludności na świecie nie posiada dostępu do Internetu. Możliwości krajów są zupełnie różne”. Według sekretarza generalnego ONZ społeczność międzynarodowa musi podjąć działania, aby przekształcić nowoczesne technologie w instrumenty łagodzenia nierówności, a nie w narzędzia je pogłębiające.

Problem geostrategiczny

Wielu specjalistów uważa, że obecny konflikt między Chinami a USA można porównać do zimnej wojny. Jednak wówczas ryzyko bezpośredniej konfrontacji było ograniczone ze względu na rozwój niszczycielskiej broni atomowej. Według Guterresa obecnie mamy do czynienia z sytuacją zdecydowanie bardziej „nieprzewidywalną i niezdefiniowaną”. Cyberprzestrzeń jest wymiarem złożonym i skomplikowanym, w którym nie łatwo jest odkryć zamiary wroga.

„Jestem przekonany, że jeśli pewnego dnia dojdzie do poważnej konfrontacji, zacznie się ona od

masowego cyberataku, skierowanego nie tylko na instalacje wojskowe, ale również cywilną infrastrukturę” – powiedział dla Wired António Guterres. Dodał, że problemem w takiej sytuacji jest również zdefiniowanie działań państw w cyberprzestrzeni z punktu widzenia międzynarodowego prawa. „Kiedy to jest już wojna, a kiedy nie?” – zapytał retorycznie sekretarz generalny ONZ.

António Guterres podkreślił również, że organizacja jest stanowczo przeciwna zautomatyzowaniu broni za pomocą między innymi sztucznej inteligencji, która może wybierać cele i zabijać ludzi bez żadnej ingerencji człowieka. W ramach społeczności międzynarodowej istnieje rozłam w tej kwestii. Część państw opowiada się za wprowadzeniem całkowitego zakazu wykorzystywania broni bazującej na AI, podczas gdy pozostałe twierdzą, iż takie stanowisko jest bezzasadne.

Sekretarz generalny ONZ uważa, że nie ma znaczenia czy tego typu broń jest określana jako defensywna lub ofensywna, ponieważ podczas prowadzenia działań granice te się zacierają. „Nasze stanowisko jest jasne – każda broń autonomiczna, która może zabijać ludzi (...) powinna zostać zakazana” – zaznaczył.

Obserwatorzy obecnej sytuacji geopolitycznej uważają, że proces wzajemnej izolacji między Stanami Zjednoczonymi a Chinami już jest zauważalny. Jako przykład podają politykę Huawei, którego władze zdecydowały się na produkowanie telefonów bez systemu Android. Z drugiej strony Waszyngton stara się ograniczyć import technologii z Państwa Środka.

Przedstawiciel ONZ potwierdził rosnące obawy ekspertów, wskazując, że sytuację odwrócić może jedynie wzrost wzajemnego zaufania oraz intensyfikacja współpracy. Konieczne jest nawiązanie dialogu nie tylko w kwestii handlu czy technologii, ale także innych dziedzin, które pozostają źródłem konfliktu, jak na przykład prawa człowieka.

Technologia przyczyną wzrostu autorytaryzmów?

W ciągu ostatniej dekady liczba demokracji na świecie spadła. W środowisku naukowym pojawił się kontrowersyjny pogląd mówiący, że technologia może być jedną z przyczyn dla rozwoju reżimów autorytarnych. W rozmowie z Wired António Guterres wyraził również swoją opinię w tej sprawie.

„Po pierwsze, technologia może pomóc demokracji” – podkreślił. „Może łączyć ludzi. Widzimy, że wiele ruchów społecznych na rzecz demokracji zostało pobudzonych przez technologię”. Jednak z drugiej strony może być narzędziem podziałów. Dotyczy to nie tylko mediów społecznościowych, ale również tradycyjnego środowiska medialnego. W tym aspekcie dużo bardziej niebezpieczne są mechanizmy, które pozwalają na ścisłą kontrolę obywateli. Przykładem, na jaki powołał się przedstawiciel ONZ są demokratyczne wybory, będące stale celem operacji wpływu prowadzonych przez rządy państw zewnętrznych.

W obliczu stale ewoluującego zagrożenia związanego z wykorzystywaniem technologii państwa demokratyczne muszą stale dopasowywać się do wymagań rzeczywistości, aby w pełni zachować swoje podstawowe wartości. „Nie możemy po prostu iść ślepo naprzód, jakby nic się nie działo. To wszystko ma miejsce obecnie i stanowi prawdziwe zagrożenie dla naszych demokracji” – wyjaśnił António Guterres w wywiadzie.

Dostęp do Internetu jednym z praw człowieka?

Zdaniem sekretarza generalnego ONZ dostęp do globalnej sieci powinien być uregulowany prawem. Mowa tutaj o specjalnych regulacjach, które zostałyby wdrożone na gruncie krajowych przepisów każdego państwa, na przykład w ramach konstytucji. „Nie powinniśmy jednak wykorzystywać technologii jako narzędzia kontroli politycznej” – ponownie zaapelował SG ONZ.

Na zakończenie rozmowy António Guterres został poproszony o sformułowanie puenty swojej wypowiedzi, która mogłaby zostać skierowana zarówno do rządów państw jak i społeczeństw całego świata. „Technologia może być wykorzystywana przeciwko ludziom, ale może być też używana przez nich dla ważnych celów” – podsumował sekretarz generalny ONZ w wywiadzie dla Wired.

Czytaj też: [Stany Zjednoczone przegrywają z Rosją w ONZ. Walka z cyberprzestępczością czy wolnością w sieci?](#)